Rok X. Kraków-Podgórze, Niedziela 28 stycznia 1912 Nr. 22

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·60
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . . „ 1·60
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.! drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Bupczyc.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Przełomowy dzień we Lwowie.

Rozwoeność rokowań polsko-ruskich. — Rusini grożą rozbiciem dzisiejszego posiedzenia Sejmu. — Wodociąg w Przemyślu kamieniem obrazy dla Rusinów. — A jednak nadzieja istnieje.

Lwowski barometr polityczny wykazywał w ostatnich dniach wielce zmienne ciśnienie, słupek rteci na przemian to wznosił się ku optymistycznej nadziei, to znów spadał do linii skrajnego pesymizmu. Dziś w sobotę naprężenie doszło do punktu kulminacyjnego — i różne oznaki wróżyły **niezwykłą burzę**, która jak przypuszczają niektórzy może spowodować rychłe **zamknięcie sesyi sejmowej**.

Albowiem **rokowania polsko-ruskie nie wydały dotychczas żadnego rezultatu.** Konferencye między prezesami klubów polskich a Rusinami skończyły się na sprecyzowaniu wzajemnego stanowiska, ale w żadnej **kwestyi spornej nie przyszło do zbliżenia.** Mimo wielkiej ustępliwości ze strony partyj polskich, Rusini obstają przy wszystkich swoich radykalnych żądaniach, udaremniając w ten sposób wszelki kompromis. Wszakże większość polska poszła tak daleko, iż zgodziła się na to, by zastosowano przy rozdziale mandatów ten sam klucz, co przy ordynacyi wyborczej parlamentarnej. Tem samem przyznają Polacy Rusinom 26·4 proc. mandatów sejmowych. Polskie stron. ludowe jest nawet gotowe dać Rusinom 27 proc. mandatów, ale i to Rusinom nie wystarcza.

Więc lękać się trzeba, by nie przyszło do **rozbicia rokowań** polsko-ruskich — a dzień dzisiejszy może być w tej mierze **przełomowy**, bo **Rusini grożą, iż dzisiejsze** (sobotnie) **posiedzenie Sejmu udaremnią czemś gorszem od muzykalnej obstrukcyi.** Jaskrawe gwałty ruskie musiałyby oczywiście położyć koniec pertraktacyom.

Żądania i pogróżki ruskie.

Wczoraj w południe zjawiło się prezydyum ukraińskiego klubu z biskupem Czechowiczem na czele u marszałka Badeniego z żądaniem, aby zapowiedziane na dziś posiedzenie Sejmu zostało odwołane. Marszałek odpowiedział, że życzenie to mógłby rozpatrzeć w tym wypadku, gdyby i ze strony polskiej zwrócono się doń z taką propozycyą. To nie nastąpiło — i wobec tego Rusini zapowiadają skandaliczne zajścia. Prezes ukraińskiego klubu, poseł Kost' Lewicki, powiedział do marszałka, że jeżeli posiedzenia nie odwoła i nie cofnie sprawy wodociągów w Przemyślu z porządku dziennego, to **on nie ręczy za radykalnych członków klubu** — Ustawa wodociągowa dla Przemyśla jest umieszczona na ostatnim punkcie porządku dziennego i jest sprawą z kolei trzynastą.

Dlaczego wśród Rusinów panuje „groźny nastrój“?

„Diło“ tłómaczy w ten sposób „wzburzenie“ posłów ruskich, zapowiadających na dziś nowe gwałty w Sejmie:

„Polacy jakby na przekór forsują mimiesne posiedzenie Sejmu, mimo obstrukcyi przy jakiej nie radziłoby żadne ustawodawcze ciało w Europie. „Od łyczka do rzemyczka“; zaraz umieszczali na porządku dziennym sesyi sejmowej pierwsze czytania, następnie wnioski nagłe, a na jutrzejszem posiedzeniu umieścił marszałek jeszcze kilka sprawozdań komisyjnych, a wśród nich i ustawę wodociągową dla Przemyśla.

„I wszystko to daje się mimo oświadczenia, które złożyła cała reprezentacya Rusinów, że nie dopuści do legalnego załatwienia wszystkich innych spraw, póki nie wejdzie na porządek dzienny sprawa reformy wyborczej.

„Forsowanie przemyskiej ustawy wodociągowej w obecnej chwili jest tem większą prowokacyą Rusinów, gdy się zważy, jak traktowali t. zw. miejscy demokraci, między nimi burmistrz Przemyśla p. Doliński, sprawy kulturalnych potrzeb naszego narodu.

„Jeżeli sprawy wodociągu nie pozwolili nasi posłowie załatwić jeszcze w minionej sesyi mimo ogromnej presyi wielkorządców, to **użyją wszystkich sposobów, aby zepchnąć ją** jutro z porządku dziennego. Parlamentarny porządek (!!) — kończy „Diło“ — i liczenie się z opozycyą musi znaleźć prawo obywatelskie i w tym „jedynym polskim Sejmie“.

W ten hajdamacki sposób pisze naczelny organ Ukraińców. Mimo to nie należy tracić nadziei, **że burza zostanie załagodzona, i jeżeli Rusini okażą choć trochę dobrej woli, porozumienie przyjdzie do skutku.** (Telegramy ze Lwowa o przebiegu dzisiejszej przełomowej sesyi sejmowej ogłaszamy na 3 stronicy).

Czwarta broń.

Niemcy w bieżącym roku przeznaczają 16 milionów marek na awiatykę, Francya 22 miliony franków. — Pięćset aeroplanów wojskowych we Francyi. — Awiatyka w Austryi.

Pułkownik Gaedke na szpaltach „Berl. Tageblattu“ wyjaśnia, że dzięki zaaprobowaniu w roku 1911 przez parlament kredytów, Niemcy zapewniony mają w ciągu nadchodzących pięciu lat nieustanny wzrost i rozwój armii, która w roku 1915 w stanie **pokoju dosięgnie 608.000 ludzi.** — Łatwo zdać sobie sprawę, jak wielką będzie armia niemiecka, gdy przyjdzie jej stawić czoło nieprzyjacielowi. Lecz nie na tem koniec. W wojnie przyszłości punktem ciężkości stanie się udział czwartej armii — uskrzydlonych i opancerzonych ludzi, którzy, niby potwory fruwające, szerzyć będą spustoszenia i bezład w szeregach nieprzyjacielskich.

Na owe armie „Ikarowe“ Niemcy asygnują w 1912 r. **16 milionów marek**, z których 8 na zakupienie nowych aparatów, a 8 na zaopatrzenie się w nowe place ćwiczeń, na organizacyę centrów lotniczych i budowę hangarów. W roku 1912 Niemcy posiadać będą 26 balonów sterowych, dla których zbudowane będą pomieszczenia w następujących miastach w pasach granicznych: w Metzu, Strassburgu, Kolonii i Królewcu. Nadto zaś w Poznaniu stanie wkrótce hangar, który będzie mógł pomieścić jednocześnie dwa dyryżable.

Według ostatniego projektu ministerstwa wojny, wszyscy lotnicy cywilni — a jest ich w Niemczech obecnie liczba bardzo znaczna — z chwilą powołania do służby czynnej, zostają zaliczeni do szeregów armii powietrznej.

Z tego powodu w całej Francyi szerzy się obecnie silna agitacya na rzecz powiększenia kredytów na aeronautykę. Fakty, świadczące o zabiegach niemieckich są żywo przez prasę francuską komentowane.

„Kryzys“ ów charakteryzuje do pewnego stopnia stosunki polityczne pomiędzy Francyą a Niemcami, przez co staje się bardziej interesującym. — W roku 1911, przewidziana przez budżet suma, przeznaczona na potrzeby lotnictwa, wynosiła 2.850.000 fr. wobec jednak wielkich wydatków, jakie w roku ubiegłym rząd francuski poczynił w zakresie aeronautyki, suma ta okazała się niewystarczająca i w lipcu 1901 r. rząd uzyskał 2 miliony kredytów dodatkowych, co jeszcze nie zdołało pokryć wydanych pieniędzy. W listopadzie 1911 r. ministerstwo zażądało jeszcze 5.800.000 fr., które parlament zaaprobował; lecz senat zmniejszył powyższą sumę o 1.100.000 fr., asygnując tylko 4.700.000 fr.

Jakie jednak były rezultaty owej odmowy? Jak się okazuje, rząd wydał 5.800.000 franków, zanim zdołał uzyskać na nią aprobatę, i ogółem na cele otnictwa wydał w roku 1911 — 10,650.000 franków.

Budżet na rok 1912 przewiduje ogółem **11 milionów 200 tysięcy franków** na potrzeby aeronautyki, czyli o 650.000 fr. więcej, aniżeli w roku ubiegłym wydano. Otóż nadwyżka ta, zdaniem większości prasy, do której przychyla się opinia społeczeństwa, jest o **wiele za mała**, wobec olbrzymich wydatków Niemiec. Ministerstwo wojny uznaje wprawdzie, że należałoby żądać asygnowania conajmniej 22 milionów fr., lecz wobec niemożności osiągnięcia w tej kwestyi porozumienia z ministerstwem finansów, zażądało na razie 11 milionów, a w ciągu roku zamierza zażądać dodatkowych kredytów jeszcze w sumie 11 mil. fr.

Na wiosnę Francya będzie rozporządzała **234 aeroplanami**, a ponieważ liczba ta będzie niewystarczająca, przeto z dodatkowych 11 mil. fr., ma być zakupionych jeszcze 300 lub 350 aeroplanów.

I Austrya także próbuje dotrzymać kroku wspomnianym mocarstwom, a przynajmniej nie pozostać zbyt w tyle. Jak już donieśliśmy, ministerstwo wojny zamierza w bieżącym roku przeznaczyć na cele aeronautyki wojskowej kwotę 5 milionów koron.

Muzykalni hajdamacy ruscy spieszą na posiedzenie Sejmu

Powyższa ilustracya, sporządzona według migawkowej fotografii, przedstawia głównych „gerojów“ obstrukcyi ruskiej posłów Tymka Starucha i Skwarkę i i. spieszących na posiedzenie Sejmu w ubiegłym tygodniu. W kuferkach niosą swe instrumenty muzyczne i baterye do dzwonków elektrycznych.

Straszna śmierć pod kołami pociągu. (Patrz art).

Przed wyborami do podgórskiej Rady miejskiej.

II.

Z natury rzeczy sprawa połączenia Podgórza z Krakowem odgrywa niepośledną rolę w obecnym ruchu wyborczym. Wprawdzie zasadniczo nikt dotychczas kwestyi tej nie poruszał, ale za to korzystają z tego niektórzy, aby z hasła niełączenia się z Krakowem, uczynić platformę wyborczą. A ponieważ rzeczowych argumentów, prócz tych, które referent dr Emilewicz na Radzie przytoczył, a które po bliższem rozpatrzeniu właściwie argumentami *contra* nie są, nikt dotąd nie rozwinął, przeto nic dziwnego, że kwestya ta na razie przycichła. I tak grupka kupców żydowskich, podstawiona przez kahał, a właściwie podburzona przez zastępcę rabina Simchego Frankla, obawiającego się utraty swego stanowiska, uczyniła w Izraelu srogi huczek, że połączenie z Krakowem zagraża ich egzystencyi, ale z grupką tą poważnie przy wyborach nikt się nie będzie liczył. Poważniejsze bowiem żywioły w mieście zastanawiają się nad tą sprawą tylko pod kątem widzenia naprawdę rzeczowych argumentów. W każdym razie sprawa ta dla nowej Rady będzie najważniejszą.

„Tow. obywatelskie“ również „zasadniczo“ się sprzeciwia połączeniu z Krakowem, lecz stanowiska swojego dotychczas nie zaznaczyło, gdyż w walce wyborczej „Tow. obyw.“ chce iść razem z cechami, a przełożony cechu ogólnego p. Szklarski (jedyny) głosował w Radzie za przyłączeniem bez zastrzeżeń, podczas gdy monerzy „Tow. obyw.“ pp. Przybylski i Gadomski są zasadniczymi przeciwnikami idei połączenia również bez zastrzeżeń. Wśród takich warunków „Tow. obyw.“ oczywiście samoistnie nie może odegrać kierującej roli przy wyborach (jakby pragnęło) i usiłuje skonsolidować żywioły mieszczańskie przeciw socyalistom, jako rzekomym stanowczym zwolennikom połączenia. Konsolidacya ta niema jednak żadnych widoków powodzenia, gdyż ambicyjki osobiste rozbiją niewątpliwie to porozumienie, zwłaszcza, że przy kolosalnej ilości kandydatów z tych dwóch grup „zasady“ znacznie będą musiały ucierpieć. Dla ilustracyi należy podnieść, że socyaliści podgórscy są sprawnie zorganizowani i mogą liczyć na przeszło 400 głosów przy zbliżających się wyborach gminnych.

Prawdziwy ruch wyborczy rozpocznie się teraz na dobre, gdyż w ostatnich dniach zawiązał się już „Miejski komitet wyborczy“ z łona dotychczasowej większości radzieckiej, który będzie usiłował wprowadzić jakiś ład i osiągnąć porozumienie między rozmaitemi grupami, celem wprowadzenia do Rady przedewszystkiem ludzi odpowiednich i dorosłych do zadań, jakie gminę w najbliższej przyszłości czekają. Grupka antysemicka, mimo swojej liczebnej słabości i braku oparcia w sferach głosujących, szuka porozumienia z powyższym komitetem wyborczym, nie wyzbywszy się zresztą skrytej intencyi utrącenia burmistrza p. Matyewskiego, co jednak jest wykluczonem, gdyż burmistrz cieszy się zaufaniem szerokich sfer.

Żydzi podgórscy, rozdzieleni na dwa obozy — kahalny i niezawisły — pójdą przy wyborach prawdopodobnie solidarnie zwłaszcza, że grupa kahalna, liczebnie słaba i nie posiadająca już wpływów, mogłaby się tylko połączyć z grupą antysemicką, czego jednak uczynić nie może z obawy przed opinią publiczną.

W końcu zaznaczyć należy, że wbrew dawnym tradycyom z ery ś. p. hr. Starzyńskiego, starostwo podgórskie zachowuje przy obecnych wyborach najściślejszą objektywność, dzięki poszanowaniu ustaw ze strony kierownika p. Bodnara.

W miarę rozwijania się akcyi wyborczej, będziemy informowali czytelników o dalszym jej przebiegu.

Prusacy w zagłębiu krakowskiem.

Jak ciężką jest walka z Prusakami, jak wielkie kapitały niemieccy przedsiębiorcy angażują w Zagłębiu krakowskiem, zapewniając sobie możność eksploatacyi galic. kopalni w przyszłości, zilustrujemy jednym konkretnym przykładem:

Oto kontraktem notaryalnym z dn. 13 grudnia 1899 l. r. 3201, zdziałanym przed notaryuszem Klemensiewiczem w Krakowie, wydzierżawił Antoni hr. Wodzicki z Kościelca pruskiej firmie „Actien-Gesellschaft Disconto Bank zu Breslau", pola górnicze pod nazwą „St. Katharina" w Kościelcu z wszelkiemi wyłącznościami i uprawnieniami górniczemi do poszukiwania i wydobywania węgla i rudy na lat 30 od dnia 1 marca 1899 licząc. Tytułem wynagrodzenia otrzymał hr. A. Wodzicki od wspomnianej firmy jednorazowo 30.000 K, a nadto zobowiązała się firma płacić mu tytułem czynszu dzierżawnego po 10 halerzy za każdy cetnar metryczny wydobytej rudy. Ponieważ wydzierżawiony teren zawierał także węgiel, co hr. Wodzicki wyraźnie we wspomnianym kontrakcie zaznaczył, przeto firma zobowiązała się prowadzić poszukiwania za węglem, a gdyby węgiel się okazał, zobowiązał się znowu hr. Wodzicki przedłużyć kontrakt na dalsze 20 lat. Wymieniony bank pruski odstąpił swe prawa płynące z tego kontraktu firmie pruskiej „Zinkhütten und Bergwerks Actiengesellschaft, vormals dr Lovitsch & Comp. in Trzebinia", a deklaracyą (w dniu 5 kwietnia 1909 l. r. 26194 w Chrzanowie notaryalnie zdziałana) potwierdził hr. Wodzicki nowonabywczyni wszystkie omówione uprawnienia, nowonabywczyni zaś zobowiązała się opłacać ekc. Wodzickiemu począwszy od 1 kwietnia 1909 przez 10 lat po **2000 K.** rocznie, przez następne 5 lat po **3000 K.**, a dalsze 5 po **5000 K. rocznie**, o ile w tym czasie nie rozpocznie wydobywanie węgla lub kruszców, za co poprzednio osobne wynagrodzenie obowiązuje.

* * *

Podobnych kontraktów różni właściciele dóbr w Zagłębiu pozawierali setki z przedsiębiorcami niemiecko-pruskimi — i nie ma dziś poprostu możności, aby Zagłębie uwolniło się z pod wpływu kapitału niemieckiego.

Widząc w tym zalewie pruskim groźne niebezpieczeństwo narodowe, nie należy jednak być ślepym na korzyści ekonomiczne, które bądź co bądź przyniesie krajowi napływ obcego kapitału i obcej przedsiębiorczości. Ubolewać trzeba gorzko nad tem, że nie krajowy kapitał spełni w Zagłębiu funkcyę zapładniającą i że zyski przedsiębiorstw wywożone będą za granicę, ale bądź co bądź ożywi się ruch przemysłowy i handlowy w tej części kraju i wzmoże się dobrobyt ludności. Groźnemu zaś napływowi Niemców (na kierujące stanowiska) i niebezpieczeństwu germanizacyi kresów — przeciwstawić mosimy intenzywną pracę oświatową i narodowo-uświadamiającą; gdy cały lud poczuje się do głębi polskim, kapitał niemiecki straci swe jadowite, zatruwające wszystko wokół żądło.

Po wyborach w Niemczech.

Złamanie „bloku" centrowo-konserwatywnego. — Stanowisko narodowych liberałów. — Tryumf socyalistów. — Krwawe wybory w p...skim okręgu. — Nadużycia niemieckie.

Wszystkie dzienniki liberalne w Niemczech z tryumfem podnoszą, że „blok czarno-niebieski" (konserwatywno-centrowy) został złamany, albowiem zjednoczone **stronnictwa lewicy** będą miały o 10 głosów więcej niż większość rządowa. Socyaliści 110 głosów, postępowa partya ludowa 41 głosów, narod. liberali 45 głosów i inne drobne frakcye, gdyby poszły razem, mogłyby obalić rządy prawicowe. Ale przewidywanie to opiera się na wliczeniu narodowo-liberalnej grupy do większości. Tymczasem mnożą się oznaki, które wskazują na to, że jeżeli nie cała grupa, to znaczna jej część pod pewnymi warunkami gotowa przyłączyć się do prawicy. — Narodowo-liberalne i hakatystyczne dzienniki ostrzegają „stronnictwa porządku", by nie dały się hipnotyzować przez socyalistów.

Dzienniki z prawicy przeczą przeważnie, jakoby lewica miała już większość. Jedna tylko „Post" stwierdza, że tak jest i nazywa **wybory największem nieszczęściem**. Faktem jest, że największe straty ponieśli konserwatyści, którzy spadli z 59 na 43 i wolno-konserwatywni z 25 na 13, antysemici z 21 na 14, centrum z 103 na 93. — Socyaliści zaś podnieśli się z 53 na **110**, w czem widzieć należy dowód niezadowolenia szerokich mas ludności ze stosunków w państwie. — Największe wrażenie zrobiły, że w rezydencyi królów pruskich, w Poczdamie, socyalista Liebknecht został wybrany przeciw popieranemu przez dwór burmistrzowi. Cesarz Wilhelm jest tym wynikiem osobiście dotknięty. Niektóre dzienniki kolportują pogłoskę, jakoby stanowisko kanclerza Rzeszy było zachwiane wskutek wyniku wyborów, mianowicie z powodu zwycięstwa socyalistów.

Niemieckie nadużycia wyborcze i krwawe wybory w Prusiech Zach.

O wielkich ekscesach donoszą z okręgu świeckiego, gdzie **wbrew wszelkim oczekiwaniom** wyszedł kandydat niemiecki Halem Polacy wyborcy, **widząc nadużycia wyborcze**, urządzili demonstracyę i wpadli do kawiarni, w której mieścił się lokal wyborczy kandydata niemieckiego. Między studentami niemieckimi, którzy przyjechali z Gdańska dla popierania kandydata niemieckiego, a Polakami, przyszło do **bójki**. Dwóch studentów zostało ciężko rannych. Wkońcu wkroczyło wojsko, **które zrobiło użytek z broni palnej**.

Do Świecy przybyło 15 lodzi bataliono strzelców z Chełma. Biuro Wolfa donosi, że Polacy mieli czynić przeszkody oddziałowi sanitarnemu (!!) w spełnieniu służby samarytańskiej i mieli zadać członkom tego oddziału obrażenia.

„Bromberger Tageblatt" donosi ze Świecy, że o okazyi zwycięstwa landrata Halema (part. państwowa) nad dotychczasowym polskim posłem (Jaworskim), Polacy powybijali wszystkie szyby w domu landrata oraz szyby wystawowe sklepów niemieckich. Dwaj studenci z Gdańska odnieśli ciężkie rany.

Wszystkie te wiadomości pochodzą ze źródeł **niemieckich**, więc tendencyjność ich nie ulega wątpliwości. Możemy sobie wyobrazić, **jak wielkie nadużycia działy się w tym okręgu** i jak wysoce **prowokacyjne** było postępowanie Niemców, kiedy **spokojna ludność polska** została wyprowadzona z równowagi!! Okręg ten uchodził za **zupełnie pewny okręg polski**.

Stan oblężenia w Świeciu.

Wiedeń. Podług doniesień dzienników tutejszych w Świeciu ogłoszono stan oblężenia.

Spisek przeciw królowi serbskiemu.

Królewicz serbski i minister wojny.

Z Belgradu donoszą:

Odkryto tu nowy **spisek oficerski**, który zwraca się przeciw królowi. Związek oficerów pod nazwą „**Czarna ręka**" składa się przeważnie z oficerów młodszych, którzy brali udział w spisku z r. 1903. Obecnie postanowili oni **usunąć rządy radykalne i ewentualnie zmusić króla do abdykacyi. „Czarna ręka" miała dotąd po swej stronie następcę tronu.** W ostatnich dniach jednak zaszła zmiana, ponieważ następca trono pod wpływem nalegań króla wystąpił z tego związku. Możliwem jest, że sprawa ta doprowadzi na razie do przesilenia gabinetowego, obawiają się jednak i poważniejszych zajść.

Na tle tej sprawy spiskowej przyszło do **zagadkowego zajścia między królewiczem serbskim a ministrem wojny.** Donoszą w tej sprawie z dobrego źródła:

Młodzi oficerowie z grona spiskowców z roku 1903, niezadowoleni z małego wpływu, jaki im przyznano, złączyli się w związek, na czele którego stoi wpływowy major jeneralnego sztabu Demitrewicz. Celem związku było żądanie usunięcia radykalnych rządów, a więc zmiana w partyjnej konstelacyi. Głównie szło spiskowcom o to, że otrzymali wiadomość, iż Pasicz projektuje wydalenie ich do garnizonów małych i zastąpienie w Belgradzie innymi oficerami. Czynnością ich skierowaną była przeciw królowi o tyle, że król popierał radykalne rządy. Zbliżyli się oni do królewicza, który — jak mówią — z nimi razem spiskował, aby skłonić króla do **abdykacyi**; w końcu jednak rozmyślił się i — jak słychać — **sam zdradził cały plan spiskowców rządowi**. Wskutek tego miał minister wojny Stepanowicz polecenie wydalenia spiskowców ze stolicy, Stepanowicz jednak, który z nimi sympatyzuje, odmówił temu. Królewicz, jako inspektor armii, podał się wskutek tego do dymisyi. Obecnie ma się rzecz rozstrzygnąć między królewiczem a ministrem wojny, ale wpływ ministra wojny jest większy, bo za nim stoi **cała załoga Belgradu** i dwór obawia się podrażnienia.

Histerya i obłęd religijny wśród Maryawitów w Łodzi.

Jak w każdej sekcie, apelującej do fanatyzmu ciemnych mas, także wśród Maryawitów zdarzają się wypadki **zbiorowego obłędu religijnego**, jakich karty historyi średniowiecza tyle zanotowały i jakie dziś są jeszcze bardzo częste wśród ciemnych chłopów rosyjskich.

W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj wiadomości o rozruchach w Łodzi podajemy dziś informacye warsz. „Kuryera Porannego":

Przywódczynią i inicyatorką fanatycznego ruchu wśród Maryawitów była żona robotnika, niejaka Karolina Mastalarz, 50-letnia matka sześciorga dzieci. Ona to już od października z. r. miewała widzenia, z któremi zwierzała się przed swemi sąsiadkami. Chciała ucieleśnić nową trójcę w postaciach trzech zwierzchników kościoła maryawickiego. Wydawało jej się bowiem, że widzi w monstrancyi, podnoszonej przez duchownego Gołębiowskiego, trójcę świętą, w postaci Gołębiowskiego, biskupa Kowalskiego i Próchniewskiego. Obok ukazywała się Marya Franciszka Kozłowska. Na temat tych wizyj zaczęła snuć najrozmaitsze projekty.

Najgorsza rola dostała się Kowalskiemu, gdyż Mastalarzowa postanowiła go *ukrzyżować* i przepowiadała ciągle, że ma on zginąć na krzyżu. Mateczkę Kozłowską zamianowała Matką Boską!

Szerzona przez Mastalarzową propaganda podziałała na innych i wkrótce utworzyła się liczna grupa histeryczek. Przed Gołębiowskim padały one na twarz, czcząc w nim Boga Ojca. Nie pomagały żadne perswazye, wreszcie zaczęto dewotki wydalać ze świątyni. Wówczas kobiety masami zbierały się na dziedzińcu, wyczekując na Gołębiowskiego i tam oddawały mu hołd. Nie mogąc się opędzić przed natarczywością kobiet, zwierzchność kościelna zwróciła się o pomoc do policyi która aresztowała 31 prowodyrek.

Najkrytyczniejszy moment dla Kowalskiego przypadł w nocy z poniedziałku na wtórek, gdy na cmentarzu maryawickim zgromadziło się mnóstwo wyznawców nowego kultu i chcieli ukrzyżować biskupa. Kobiety przyniosły z sobą nawet cierniową koronę. Wtedy to zawiadomo policyę i biskup Kowalski wyjechał do Warszawy.

Karolina Mastalarzowa pochodzi z gminy Parzniewice i jest żoną robotnika, pracującego w jednej z fabryk przy ul. Siedniej i zamężna od lat kilkunastu; posiada sześcioro dzieci, w wieku od 5 do 16 lat. Gdy rozpoczął się ruch maryawicki, Mastalarzowa była jedną z pierwszych jego zwolenniczek. Mastalarzową stale otaczało trzydzieści kobiet i czterech mężczyzn, którzy wspólnie z nią mieli wizye. — Większa część z nich pozostaje w cyrkule policyjnym.

Na ul. Franciszkańskiej, zamieszkanej przeważnie przez Maryawitów, oraz w pobliżu domu modlitwy Maryawitów wszystko napozór cicho i spokojnie, jednak w gorączkowych ruchach duchownych, biegających od plebanii do kościoła, od kościoła do drukarni, to znów do mieszkań prywatnych, widoczny jest popłoch. — Po cmentarzu krążą gromadki kobiet; niektóre z nich płaczą.

Aresztowani podczas zajścia nocy onegdajszej w podwórzu kościelnem mają być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za zakłócenie spokoju publicznego i za bluźnierstwo.

Ze świata.

Szykany pruskie przeciw teatrowi pruskiemu. Teatr polski w Poznaniu otrzymał od prezesa policyi zawiadomienie, iż od przyszłego sezonu nie wolno mu będzie sprowadzać chórzystek i chórzystek z zagranicy, tj. z Królestwa i Galicyi. To nowe bezprawie będzie przeprowadzone przez wszystkie instancye.

Jeżeli rozporządzenie się utrzyma, będzie te **śmiertelnym ciosem** dla opery i operetki w Poznaniu. Jak słychać, dyr. Lelewicz nie zamierza już w przyszłym roku prowadzić dyrekcyi.

Wartościowe falsyfikaty. Ostatni numer „Figara" przynosi następującą notatkę: „Baczcie pilnie na posiadane dwudziestofrankówki, badajcie je skrupulatnie, niektóre bowiem z nich przedstawiają wartość czterdziestu franków, gdyż są falsyfikatami". I tak jest w istocie. Falsyfikaty te pochodzą z przed lat kilku, a więc z czasu gdy platyna była tańszą od złota. Kilogram tego metalu kosztował wówczas kilkaset franków. Obecnie jednak czasy się zmieniły. Fałszerze monet nie przypuszczali nawet, że przez puszczenie w obieg monet własnego wyrobu przyczynią się do wzbogacenia ich posiadaczy. Kilogram platyny przedstawia w dzisiejszych czasach wartość 7500 franków, a cena ta osiągnie wkrótce okrągłą sumę 8000 fr. Ponieważ w każdej fałszywej monecie znajduje się blisko 6 gramów platyny nie przesadza tedy „Figaro", że falsyfikaty przedstawiają wartość czterdziestu franków.

Kieszenie bezpieczeństwa. Z Londynu donoszą: Jeden z tamtejszych krawców sporządził kieszeń, mającą służyć za ochronę przeciwko złodziejom kieszonkowym. Wnętrze tej kieszeni składa się ze skórzanej podszewki, zaopatrzonej haczykami, zwieszającymi się w dół końcami. Ręka, włożona do takiej kieszeni, nie wyczuwa zupełnie tych haczyków. W chwili jednak, gdy się rękę chce wyjąć, haczyki, podnosząc się w górę, wbijają się w ciało i uniemożliwiają wydobycie ręki. W ten więc sposób kieszeń taka jest istotnie pułapką na kieszonkowców. Właściciel takiej kieszeni natomiast może dowolnie wkładać i wyjmować z niej ręce, gdyż zna tajemnicę wynalazku, która mu dozwala za pociśnięciem sprężyny usunąć działalność haczyków.

Pięć osób otrutych gazem. W Hermsdorfie, pod Waldenburgiem, na Śląsku Górnym, cała rodzina blacharza Pamfta otruła się nocy onegdajszej gazem oświetlającym wskutek pęknięcia rury, przeprowadzonej w pobliżu domu, w którym Pamftowie mieszkali na parterze. Gaz z pękniętej rury przenikał do piwnicy, a stamtąd do mieszkania blacharza. Gdy otwarto mieszkanie, Pamftowa, dwie jej córki i syn byli już martwi, blacharza zaś, dającego jeszcze słabe znaki życia, przewieziono do szpitala.

Odrzucona prośba trucicielki. Trybunał Rzeszy w Lipsku odrzucił prośbę Magdaleny Voigtowej, skazanej na śmierć przez sąd w Chemnitz za otrucie córki i podpalenie mieszkania dla zatarcia śladów zbrodni, o rewizyę jej procesu. Trucicielce więc pozostaje już tylko droga do łaski monarszej.

Straszna śmierć pod kołami lokomotywy.

(Patrz ilustracyę).

Przed kilku dniami, jak donosiliśmy, wydarzył się straszny wypadek na dworcu kolei północnej w Wiedniu. Dwudziestoletni robotnik kolejowy Franciszek Pahrl zajęty był tuż przed odejściem południowego pociągu pospiesznego czyszczeniem zwrotnic, gdy w tem nagle w niedalekiem domku sygnałowym przestawiono semafory na wyjazd i przełożono zwrotnice, tak, że noga jego, jakby ujęta kleszczami, pozostała między szynami. Rozpaczliwe wysiłki jego, aby uwolnić nogę z śmiertelnego uścisku, były bezskuteczne, gdyż wołania jego, wśród huku nadjeżdżającej lokomotywy, nie słyszano w domku sygnałowym. Tak tedy, w pełnej świadomości niechybnej śmierci, oczekiwał zbliżającej się lokomotywy. W ostatniej chwili, wiedziony instynktem samozachowawczym, rzucił się w bok, poświęcając nogę na los opatrzności. W tej chwili nadjechał pociąg, miażdżąc mu nogę w straszliwy sposób. Przedsięwzięta amputacya nie odniosła skutku i biedak zmarł wśród strasznych męczarni.

Rycina nasza przedstawia tę straszną scenę na dworcu wiedeńskim.

Z kraju.

Wybory do tarnowskiej Rady pow. rozpisało namiestnictwo, a to na 18 marca z gmin wiejskich, 19 z miejskich, 20 z grupy najwyżej opodatkowanych, a 21 marca z większej posiadłości.

Wadowice. Karnawał tegoroczny, rozpoczęty wesołą zabawą na Sylwestra, był dotychczas dość ospały. Styczeń mija bez żadnej żywszej zabawy, krzątają się tylko komitety nad urządzeniem zabaw w lutym na rozmaite cele. „*Clou*" jednak karnawału stanowić będzie Raut T. S. L. 3 lutego z programem muzykalno-wokalnym — wesołe nowe piosnki oraz monologi urozmaicą i rozpoczną ten dla młodzieży upragniony wieczór. Znany z ruchliwości komitet przygotowuje niespodzianki w przyozdobieniu sali oryginalnie a gustownie. Muzyka doborowa — bufet wykwintny a tani, uzupełni udatną całość. Komitet nie wątpi, że okolica jak i miasto dopiszą, zapełniając gościnne sale „Sokoła" po brzegi.

Z życia i organizacyi rękodzielników i przemysłowców w kraju.

Pierwsze posiedzenie kraj. Związku piekarzy w Krakowie.

Pierwsze posiedzenie kraj. Związku piekarzy odbyło się 24 stycznia b. r. w Krakowie w sali Klubu Mieszczańskiego. Przybyło wielu majstrów piekarskich jako delegatów z najdalszych nawet zakątków kraju. Posiedzenie zagaił starszy cechu piekarzy w Krakowie p. L. Bałuk. Przewodniczącym wybrano p. J. Schirmera ze Lwowa. Następnie przyjęto statut związku. Wybrani zostali do Wydziału pp. Abrahamer I., Bałuk L., Długoszewski St., Kozłowski Fr. i zastępca Schleichkorn Leon z Krakowa; Hess St. Schirmer J., Schirmer W., Tabaczyński Fr. i zastępca Buskiewicz H. ze Lwowa; z innych miast: Babula Józef (Rzeszów), Czech Jan (Jeleśnia), Fryś Franciszek (Andrychów), Hebenstreit Antoni (Nowy Sącz), Hyziński Ignacy (Kęty), Moliński Andrzej (Żywiec) Seebald Mojżesz (Stanisławów) i jako zastępcy: Ćwieszyk Michał (Kęty), Dubowski St. (Żywiec), Guldfinger E. (Nowy Sącz), W. Prażmowski (Wadowice). — Następnie wybrał wydział prezesa Związku i trzech jego zastępców. Prezesem został p. L. Bałuk z Krakowa, zastępcami Abrahamer I. z Krakowa, Meliński z Żywca i Schirmer J. ze Lwowa Skarbnikiem obrano p. Kozłowskiego Fr., sekretarzem p. St. Długoszewskiego. Do komisyi kontrolującej weszli pp.: Rączkiewicz J., Beigel J. z Krakowa i Slaby Wł. z Nowego Sącza. Uchwalono wkładki roczne na rzecz Związku po 1 K., Kraków i Lwów

po 2 K od osoby. Zgromadzenie uznało „Gazetę piekarską“ jako organ Związku. P Długoszewski oznajmił, że w Krakowie jest laboratoryum chemiczne pod kier. dra Bollanda, który oświadczył, że chętnie podejmie się badania towarów do wyrobów piekarskich celem przekonania się o ich wartości i ewentualnie ich zafałszowaniu. Uczestnicy Zjazdu zwiedzili także zawodową szkołę piekarską w Krakowie, gdzie dyr. tej szkoły p. J. Krókowski udzielił pewnych wyjaśnień. — Cech krakowskich piekarzy zaprosił miłych gości na ucztę, która się przeciągnęła do późnej nocy.

Przeprowadzka artysty.

Studenci paryskiej akademii Sztuk Pięknych nie tracą jak widać, fantazyi i chęci do „kawałów“.

Onegdaj jeden z nich miał się przeprowadzić z ubogiemi swemi ruchomościami z jednego końca Paryża na drugi. Grono wesołych kolegów jego postanowiło tedy pospieszyć z pomocą w tym kłopocie.

Zjawili się więc, poprzebierani za Chińczyków, Indyan i Murzynów i zabrawszy ręczną walizkę, zawierającą całą chudobę artysty, a mającą przedstawiać „wóz meblowy“, ruszyli z nią w uroczystym pochodzie przez bulwary.

Oczywiście pochód ten maszkar dziwacznych wywołał olbrzymie zbiegowisko gapiów, które w końcu zatamowało komunikacyę uliczną, tudzież wywołało interwencyę policyi. To też Indyanie, Chińczycy i Murzyni powędrowali wraz z „wozem meblowym“, otoczeni przez stróżów bezpieczeństwa, na stacyę policyjną, zkąd po pewnym czasie zaczęto ich wypuszczać pojedynczo. w przerwach dziesięciominutowych, dla uniknięcia zbiegowiska.

Przezorność jednak policyi nie na wiele się zdała, po upływie bowiem dwu godzin, gdy ostatni z artystów opuścił biuro policyjne, znaleźli się znów wszyscy razem i barwna karawana ruszyła dalej w kierunku nowego mieszkania kolegi.

Nie było rady. Bezsilni stróże bezpieczeństwa publicznego musieli zwiesić ręce oraz pałki i czekac cierpliwie, dopóki zabawni wędrowcy nie dobrnęli ze swoim „wozem meblowym“ do celu podróży.

Co słychać w mieście?

Zburzenie „Krzysztoforów“.

Spółka budowlana i parcelacyjna, która, jak niedawno donieśliśmy, nabyła gmach „Krzysztoforów“ w Rynku głównym, doszła do przekonania po gruntownem zbadaniu stanu murów przez pierwszorzędnych techników, że konieczną rzeczą będzie dom ten zburzyć. Na uzyskanym w ten sposób gruncie zamierza Spółka wybudować jeden lub dwa gmachy, w stylu licującym z całokształtem architektonicznym Rynku. Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi artystycznej, w której zabiorą oczywiście głos także pp. konserwatorzy. Celem przeprowadzenia studyów architektonicznych dla obmyślenia odpowiedniej fasady nowego gmachu wyjedzie z ramienia Spółki jeden z wybitnych architektów krakowskich do Norymbergii i Gdańska

Sprawa rozszerzenia wodociągu krak. na terytoryum Podgórza. Komisya wodociągowa odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego, na której uchwalono warunki nowej oferty dla miasta Podgórza w sprawie rozszerzenia wodociągu krakowskiego na terytoryum Podgórza.

Ze szkoły miejskiej gospodarstwa domowego. Nowy kurs wieczorny (5-miesięczny) gotowania dla pań i sług rozpoczyna się z dniem 1-ym lutego r. b. Wpisowe 2 K, czesne po 8 K miesięcznie od pań; dla sług nauka bezpłatna. Opłata za wikt po 10 K. miesięcznie od pań, po 7·50 K. od sług. Wpisy dnia 29, 30 i 31 stycznia od godz. 10 do 1 w kancelaryi szkolnej (Pędzichów 15).

W „Dzienniku karnawałowym“, który wyjdzie w żywem słowie w piątek 2 lutego o godz. 7 wieczorem w sali Starego Teatru, przyjęli łaskawie współudział: twórcy Szopki krakowskiej „Zielonego Balonika“ Boy i Taper, redaktor „Świata“ p. Antoni Chołoniewski, redaktorzy „Nowej Reformy“ p. Aleksander Karcz i p. Józef Rączkowski, redaktor „Głosu Narodu“ p Władysław Horowicz, redaktor „Nowin“ p. Ludwik Szczepański. redaktor „Nowości Ilustrowanych“ p. Seweryn Chmurkowski, znakomity publicysta p. Tadeusz Żuk Skarszewski, znany artysta malarz p. Kasper Żelechowski, inżynier p. Stanisław Gabryel Żeleński.

Bilety na „Dziennik karnawałowy“ nabywać można w poniedziałek i dni następne od godz. 4 do 7 wieczorem w Starym teatrze w lokalu dyrekcyi koncertów krakowskich na I piętrze (wejście od placu Szczepańskiego). Ceny biletów na salę 5 kor. (rząd 1—4), 3 kor (rząd 5—9), 2 kor (rząd 10—16), 1 kor. (rząd 17—22), na galeryi w pierwszym rzędzie 2 K, w dalszych rzędach 1 kor.

Czysty dochód przeznaczony na tegoroczną kolonię wakacyjną dla robotnic, która jako nowa placówka w walce o zdrowie młodych pokoleń ma tak doniosłe znaczenie społeczne, iż zasługuje na jak największe poparcie ogółu, aby podczas tegorocznych miesięcy letnich nie 40, jak ubiegłego roku, ale co najmniej 200 kolonistek znalazło na wsi wytchnienie i pokrzepienie sił steranych wyczerpującą pracą.

Łaskawe datki na rzecz kolonii letniej dla pracownic nadsyłać można na ręce prof. Kostaneckiej (Kolejowa 10), lub prof. Lewkowiczowej (Krowoderska 21).

Pogoda w Zakopanem. (Komunikat krajowego Związku tuiryst.). Wczoraj w piątek najwyższa temperatura wynosiła 7·9° C. ciepła. Ciśnienie powietrza 677 mm. Kierunek wiatru wschodni, deszcz. Prognoza zapowiada niepogodę, odwilż, deszcz i mokry śnieg.

Ofiary na T. S. L. zamiast życzeń ślubnych. Z okazyi zaślubin p Edwarda Golachowskiego z p. Lidyą Kossowską w Nowym Sączu, liczne grono przyjaciół i kolegów zgodnie z życzeniem nowożeńców zamiast telegramów gratulacyjnych wpłaciło pewne kwoty do Pocztowej Kasy Oszczędności na odpowiednie, dołączone do zawiadomień ślubnych czeki P. K. O. Do kasy Zarządu głównego T. S. L wpłynęło z tego źródła ogółem po dzień dzisiejszy 100 kor. 75 hal., za które Zarząd składa ofiarodawcom i nowożeńcom serdeczne podziękowanie.

Mianowania w prokuratoryi. Cesarz zamianował prokuratora K Gruszczyńskiego w Wadowicach pierwszym prokuratorem w Rzeszowie, oraz nadał zastępcy prok. w Krakowie Fr Wajdzie tytuł i charakter prokuratora.

Minister sprawiedliwości zamianował dra Jana Tokarza prokuratorem w Wadowicach.

Willy Burmester wykona w koncercie Towarzystwa muzyczn. dnia 16 lutego b. r. między innemi wspólnie z pianistą Badekowem Sonatę Schumanna a moll, nadto koncert Mendelssohna, oraz utwory Hauda, Mozarta, Dittersdorfa, Haendla, Raffa, Chopina, Czajkowskiego i innych.

Bilety dla członków Tow. sprzedaje do dnia 5 lutego włącznie, kancelarya Tow. codziennie od 12—1 popoł. i od 4—6 godz. wieczór. Od dnia 6 lutego bilety sprzedawać będzie dla ogółu księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

Zmiana nazwiska. Namiestnictwo zezwoliło dr. Juliuszowi Borgenichtowi adwokatowi w Tarnowie na zmianę nazwiska „Borgenicht“ na „Bornett“.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza. W programie na luty na pierwszy plan wysuwają się wykłady z cyklu pt.: „Starożytna Hellada“. O literaturze greckiej mówić będzie w dalszym ciągu prof. M. Bogucki, o ekonomii i polityce Arystotelesa p dr Z. Daszyńska-Golińska, o filozofii greckiej dr St Frycz, dr H. Kunzek o sztuce greckiej. — Naukom przyrodniczym poświęcone są wykłady dra Br. Rydzewskiego i p. H. Kołodziejskiego; pierwszy wykończy kurs geologii, drugi mówić będzie o elektryczności. — W dniach jubileuszowych Zygmunta Krasińskiego odbędą się wykłady p. J. Majka pt.: „Filozofia Krasińskiego na tle ducha czasu“. — Prelegent przedstawi prądy duchowe, z których wyrosła myśl poety, proces kształtowania się jego poglądów, wreszcie poglądy te w formie już dojrzałej i skrystalizowanej. Dopełniają programu wykłady p. M. Markowskiej o legendzie Napoleońskiej, dra J. Reissa o zasadniczych formach nowoczesnej muzyki, p J. Wasserbergera o francuskiej deklaracyi praw jako nowoczesnego rozwoju konstytucyjnego w Europie.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Tow. Zaliczkowego w Krakowie odbędzie się w poniedziałek dnia 29 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ulicy Straszewskiego 28. Ze względu na ważność sprawy, jaką jest wypełniająca porządek dzienny zmiana statutu, pożądany byłby jak najliczniejszy udział członków.

Podrożenie leków. Za kilka dni ukaże się nowa taksa aptekarska o mocno podwyższonych cenach. — Wzrost cen w taksie idzie w parze ze wzrostem cen zakupu towarów fabrycznych. I tak np. w r. 1901, 1 klg. kodeiny kosztował 600 kor., a dziś 980 kor.; 1 klg. morfiny (chlorku) w r. 1901 230 kor. a dziś 610 koron; 1 klg gliceryny dziś kosztuje 3·20 a w roku 1901 kosztował 1·68 kor.; korzeń „gorzknik“ (hydrastis) kosztował (1 klg.) w roku 1901 8·50 kor., a dziś 68 koron; 1 klg. olejku różanego (nie syntetycznego) w roku 1901 600 koron a dziś kosztuje 1500 koron. Naturalnie cały szereg środków oryginalnych, również podrożał z powodu podwyższenia cen składników.

Odczyty w gminach podmiejskich. Staraniem Zarządu VI Koła T. S. L. odbędzie się w niedzielę 28 stycznia w świeżo otwartej Czytelni tego Koła w Zakrzówku (w domu gminnym) odczyt p. A. Baczka p. t. „O powstaniu styczniowem“ — a następnie p. Henryk Zagórski wygłosi krótki wykład, ilustrowany obrazami kolorowanemi p. t.; „Jak zrobić pieniądze?“ Początek o 4 godz. po południu.

O Powstaniu Styczniowem odbędzie się odczyt w Czytelni Koła akademickiego T. S L. na Zwierzyńcu (dom gminny). Interesujący ten odczyt zakończy pogadanka p. Jana Szymańskiego na temat: „O wielkim wrogu ludzkości“. Początek o g. 4-tej po poł. W niedzielę dnia 28 b. m. Wstęp wolny.

Ujęcie międzynarodowego szpiega. W sprawie aresztowanego onegdaj pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosyi Pawła Pełkę, o czem przedwczoraj donieśliśmy, dowiadujemy się obecnie następujących bliższych szczegółów:

Pełka był stale na usługach rządu francuskiego, lecz podejmował się także szpiegostwa na rzecz ochrany warszawskiej. O ile dotąd stwierdzono, używał nazwisk: Zaleski Paweł, Ilnicki Jan, Zakrzewski Józef, Cieszkowski Jan i Majewski. Według zebranego materyału, Pełka ma być urodzony w Rozborku, w pow. bytomskim. Miał ukończyć sześć klas gimnazyalnych w Poznaniu; potem kształcił się w zawodzie handlowym. Przez dłuższy czas przebywał we Francyi; włada doskonale językiem francuskim, bardzo dobrze niemieckim, dosyć dobrze polskim. Później przebywał w Niemczech; ścigano go tam jako niebezpiecznego szpiega francuskiego i ukarano 4 letniem więzieniem, gdy pobyt tam stał się dla Pełki niebezpieczny, przeniósł się do Austryi i w Galicyi rozpoczął swoją fachową działalność. Stwierdzono, że w Prusach, pracując na rzecz Francyi, używał nazwiska Jana Parczewskiego i zapoznał się tam ze szpiegiem Bogackim, który przed niedawnym czasem był w Krakowie aresztowany. Nie ustalono dotąd ostatecznie, jakie usługi oddawał Pełka kapitanowi Lukeowi przed jego uwięzieniem i osadzeniem w Kładzku; zdaje się, że był jednym z najsprytniejszych ajentów kapitana i że brał pewien udział w ułatwieniu mu słynnej ucieczki.

W grudniu zeszłego roku bawił Pełka w Krakowie. Obiegają wieści, że wówczas miał przeprowadzić w Galicyi dokonanie kradzieży planów mobilizacyjnych korpusu przemyskiego i lwowskiego, przy pomocy zręcznych włamań, których miała dokonać zwerbowana przez niego szajka. Opowiadają, że podczas swego pobytu w grudniu w Krakowie, Pełka uzyskał sposobność wstępu na poufne narady tutejszych organizacyj partyjnych. Już onegaj zaznaczyliśmy, że pełnił on obowiązki nietylko szpiega wojskowego, ale także szpiega i prowokatora politycznego.

Obecnie przyjechał ponownie. Zachowanie się jego nie budziło podejrzeń; policya wszakże widocznie miała już o nim pewne dane, skoro po 24 godzinach pobytu w Krakowie podjęła jego aresztowanie. Dalsze dochodzenia wykryją niewątpliwie wszystkie tajniki jego szpiegowskiej działalności.

Z Teatru „Nowości“. Dyrekcya, zachęcona niezwykłem powodzeniem — postanowiła zamiast jednoaktówki, grać od dzisiejszego dnia świetną operetkę p. t. „Oficerowie w żeńskim pensyonacie“. Niezwykłe doświadczenia telepatyczne i odgadywanie myśli, dokonywane przez p. Elizę Worner, stały się atrakcyą obecnego programu. Publiczność z wielkim zainteresowaniem śledzi produkcye pani Worner, która rozwiązuje szybko nawet bardzo skomplikowane zagadnienia. Często dowcipne tematy wywołują na widowni żywą wesołość. Sensacyą obecnego programu jest również amerykańska trupa Densmores, której pantomina „Powrót z balu“ ogólnie się podoba.

Z Podgórza. Kradzieże. Policya miejska w Podgórzu aresztowała wczorajszej nocy 17 letniego Władysława Migdała z Ludwinowa i 17-letniego Józefa Gniadka z Krakowa w chwili, gdy żelazną sztabą usiłowali wyłamać drzwi jednego ze sklepów przy ulicy Krakowskiej l. 8. — Aresztowano również dziś rano 14 letniego Jana Zachowicza za kradzież ryb na szkodę Hersteina ze Spytkowic.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Niedziela pop. »Betleem polskie«.
Niedziela wiecz. »Majerowie«.
Poniedziałek »Tamten«.
Wtorek »Majerowie«.
Środa »Opiekuj się Amelią«.
Czwartek »Majerowie«
Piątek pop. »Betleem polskie«.
Piątek wiecz. »Legion«.
Sobota »Sąd«.
Niedziela pop. »Wesele«.
Niedziela wiecz. »Sąd«.

Losy Chełmszczyzny.

(Telegram „Nowin“).

Petersburg. Na wczorajszem posiedzeniu Dumy przedstawiciele partyi pracy i socyalistów przemawiali przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny, zaś skrajny nacyonalista Wojejkow wystąpił z myślą uzupełnienia obecnego projektu **wydzieleniem gubernii lubelskiej i siedleckiej.** Następnie odbyło się posiedzenie konwentu seniorów wszystkich stronnictw, na którem rozprawy ogólne nad wydzieleniem Chełmszczyzny postanowiono odbywać dalej na trzech posiedzeniach dziennych aż do ich ukończenia. Po ukończeniu poprzedniej pracy, Duma weźmie pod obrady w trzeciem czytaniu projekt samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem.

Uchwalono dalej zasadniczo ograniczyć listę mowców i czas przemówień w sprawie chełmskiej z wyjątkiem posłów polskich.

Ustąpienie hr. Aehrenthala.

Z **Wiednia** donoszą:

Ponieważ stan zdrowia hr. Aehrenthala jest bardzo poważny, ambasador austryacki w Konstantynopolu Pallavicini, który wczoraj wyjechał do Wiednia, obejmuje **prowizorycznie** zastępstwo hr. Aehrenthala. Definitywne załatwienie przesilenia w ministerstwie spraw zagranicznych obecnie nie nastąpi, bo możliwem jest, że hr. Aehrenthal po wyzdrowieniu obejmie z powrotem ministerstwo spraw zagranicznych.

Tak więc kampania przeciw hr. Aehrenthalowi odniosła skutek, do czego przyczyniła się jednak okoliczność, że minister jest faktycznie chory (na leukemię). **Hr. Aehrenthal ustępuje.** Aby jednak zachować dla Europy pozory, iż jednolitość polityki zagranicznej będzie utrzymana, hr. Aehrenthal usuwa się tylko prowizorycznie celem poratowania zdrowia. Przesilenie na razie nie zostało definitywnie załatwione.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dzisiejsza „Zeit“ donosi, że hr. Aehrenthal przedłożył wczoraj **podanie o dymisyę.** Cesarz jak słychać dymisyi nie przyjmie lecz udzieli hr. Aehrenthalowi dłuższego urlopu.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie sobotnie.

Lwów. Dzisiaj o godz. 12 m. 15 otworzył marszałek hr. Badeni posiedzenie. Pos. Skwarko zgłosił imieniem klubu ukraińskiego protest przeciw sposobowi prowadzenia obrad na ostatniem posiedzeniu Sejmu. Następnie marszałek udzielił urlopów p. Dolińskiemu i Hanczakowskiemu oraz zawiadomił, że p. Wład. Czaykowski i ks. Senyk złożyli mandaty poselskie.

Po odczytaniu petycyj odczytał sekr. hr. Henr. Badeni 3 protesty, wniesione przez kluby ruskie przeciw sposobowi prowadzenia obrad na pierwszem posiedzeniu Sejmu.

Przed przejściem do porządku dziennego udzielił marszałek głosu ks. biskupowi Czechowiczowi, który ze względu na to, że rokowania między zastępcami obu narodów w sprawie reformy wyborczej dotąd jeszcze trwają i że jest nadzieja, iż doprowadzą do pomyślnego załatwienia w sprawie tak ważnej dla wspólnego pożycia obu narodów zamieszkujących ten kraj, postawił wniosek, **aby celem usunięcia przeszkody zamknąć dzisiejsze posiedzenie** z tem, aby marszałek termin następnego wyznaczył w drodze pisemnej.

Zabrał głos prezes Koła dr Biliński i złożył oświadczenie, że mimo, iż większość sejmu zasadniczo zajmuje stanowisko przeciwne przerywaniu obrad sejmu mimo rokowań, jednakże większość w tym wypadku **skłonna jest zgodzić się na ten wniosek** ze względu na wywody ks. biskupa Czechowicza.

Marszałek zarządził głosowanie nad tym wnioskiem, **który Sejm uchwalił.** Na tem o g. 12·40 marszałek zamknął posiedzenie, naznaczając następne na sobotę 3go lutego g. 10 rano.

Najlepsze książki do nabożeństwa

Dla inteligiencyi:

Modlitewnik katolicki. Zbiór modlitw najpotrzebniejszych, przeważnie odpustami obdarowanych. Zebrał i ułożył O. S. B. Tow. Jez. 1899, str. 406, w 32-ce. — Książeczka ta, zawierająca najwznioślejsze modlitwy, drukowana starannie na najpiękniejszym welinie, z obwódką różową na każdej stronicy, drobnemi, ale wyraźnemi, bo zupełnie nowemi czcionkami, w formacie małym, kosztuje bez oprawy K. 3·—. W oprawie z płótna angielskiego, brzegi pąsowe K. 3·60. W oprawie gładkiej, z najlepszego szagrynu, brzegi złocone, rogi zaokrąglone K. 5·50. W takiejże oprawie, z paskiem skórzanym zamiast klamerki K. 6.50. W oprawie paryskiej, w maroquin, w kolorze ciemnowiśniowym, ciemnozielonym lub ciemnoszafirowym, brzegi złocone, a pod niemi marmurkowe K. 11·50 i w rozmaitych droższych oprawach.

Wydawn. Księgarni Katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie plac Maryacki, 9. Telefonu Nr. 1308. 1

Walce, mazury i polki

z najnowszych operetek. Nowe edycye nut od 40 hal. począwszy na **fortep.** lub **skrzypce żurnale** i wzory do kostyumów maskowych. Podręczniki dla **aranżerów** Biblioteki dla **teatrów amatorskich. Monologi i kuplety** rozmaitej treści w obfitym wyborze poleca

Księgarnia Polska, Kraków Floryańska 35

„OLLA"

Najlepsze hygien. specyalności GUMOWE 2-let gwarancya Cenniki darmo wysyła „OLLA" fabryka gumy Wiedeń II/407 Praterstrasse 57

OLLA GUMMI polecone przez przeszło 3000 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. Cena 4, 6 i 8 kor. 1512

„ŚWIATŁO"

pismo dla wszystkich, poświęcone sprawom bieżącym, nauce i powieściom wychodzi co miesiąc, dnia 1-go w zeszytach, z których każdy ma 40 stronic druku 228

Prenumerata Światła wynosi: na rok 4 kor. na pół roku 2 kor.

Adres: **Redakcya „Światła" w Krakowie, ulica Powiśle l. 12.**

SKALECZENIA

wszelkiego rodzaju powinny być starannie chronione przed każdem zanieczyszczeniem, albowiem przez takowe najmniejsze skaleczenia zamienić się mogą w złośliwe, trudne do wygojenia rany. Od lat 40 okazała się maść rozmiękczająca i ciągnąca, zwana

pragską maścią domową

jako najskuteczniejszy i najpewniejszy środek opatrunkowy. Takowa chroni rany, uśmierza zapalenia i bóle, działa chłodząco i przyspiesza zabliźnienie i zagojenie. **Codziennie wysyłki pocztowe**

1 cała puszka 70 h. Pocztą wysyła się za poprzedniem nadesłaniem 3 K. 16 h. 4 puszki, 7 K. 10 puszek opłatnie do każdej miejscowości Austro-Węgierskiej monarchii.

BACZNOŚĆ na nazwę preparatu, wytwórcy, cenę i markę ochronną. Prawdziwa tylko po 70 h. — Główny Skład

B. Fragner c. i k. nadworny dostawca, apteka „pod czarnem orłem"

Praga, mała strona, róg ulicy Neruda Nr. 203.

W Krakowie w aptekach: M. Masłowski. M. Reder, K. Wiszniewski. Składy w aptekach Austro-Węgier. 1571

PERFUMY, MYDŁA

kremy, pudry i wszelkie artykuły toaletowe i kosmet.

SANKI NARTY (SKI) przybory sportowe

KALOSZE ROSYJSKIE I AMERYKAŃSKIE

Nowość! „PALATYNA" Nowość!

farba do farbowania materyi domowym sposobem w 30 odm. barw

Autostrop, Gillette i Miwa aparaty do golenia

Fattingera suchary i pożywienie dla psów ptaków etc.

polecają najtaniej 165

Reim i Ska Kraków Rynek 37.

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Panna lat 20 przystojna i inteligentna, brunetka, wzorowo wychowana, z obywatelskiego domu posiadająca wyprawę i 5 tysięcy K. w realności wyjdzie za mąż za człowieka przystojnego kawalera na rządowem stanowisku. Rzecz traktowana uczciwie. Na anonimy nie odpowiada. Zgł. Poste-restante „na seryo 1" Podgórze.

Potrzebny

uczeń

do praktyki cukiernia

A. Piasecki Kraków Długa 12.

Do sprzedania:

Burzenie domu zaraz przy ulicy Felicyanek Nr. 4. Są różne materyały budowlane do sprzedania, wiązanie strychowe 20 m. długości 16 m. szerokości, piece kaflowe i kuchenne, drzwi, okna, schody, deski, cegła i t. d. wiadomość na miejscu lub Szpitalna Nr. 1 w Antykwarni. 236

Sklep korzenny oraz sprzedaż wędlin w śródmieściu, do sprzedania. Wiadomość przez grzeczność w sklepie św. Jana l. 26. 282

Willa, pensyonat oraz sklep korzenny dobrze się rentujący w jednem z miejsc kąpielowych z Zachodniej Galicyi z powodu starości właściciela tanio do sprzedania. Dla kupca znakomity interes. Zgłoszenia pisemne pod literami W. O. w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupszyca Kraków, Wiślna.

Karygodną

lekkomyślnością byłoby, gdybyście sobie jeszcze nie zamówili książki traktującej o jednej pewnej ochronie kobiet przeciwko nadmiernej ilości dzieci. Do nabycia wraz z tysiącem pism dziękczynnych za 90 h. w austryackich markach pocztowych u pani A. KAUPA BERLIN S. W. 295. Lindenstr. 51

Poselska 15

Znakomite Pączki

poleca Fabryka wyrobów cukierniczych prowadzona pod osob. kier.

Romualda PIECZARKI

Kraków, ulica Poselska 15 koło kościoła św. Józefa. 115

„Marka ochronna „Kotwica"

Liniment. Capsici comp., zastępstwo **Kotwicznego Pain-Expelleru** jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas stateśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem" w PRADZE, ulica Elżbiety 5 nowy.

Nerwowi:

słabowici, chorzy na żołądkaszee i płuca jak i ci, którzy cierpią na niedokrwawność, brak apetytu, bezsenność, zawroty, drżenie i padaczkę powinni pić codziennie

ROSEN'A „TEON" 1581

(Herbata wzmacniająca i odżywiająca) 2 kartony K. 2·30, 6 kartonów K. 6·—, 12 kartonów K. 11. Przy poprzedniem nadesłaniu należytości **opłatnie**. Za zaliczką o 50 h. więcej. Mr. Philipp Rosen, aptekarz w Sitzendorf Nr. 85/9 bei Wien, Nied. Oester.

1700 koszul damskich

po masie konkursowej Takowe są z najlepszego naturalnego szyfonu z szwajcarskimi haftami i wstawkami, dokładnie wykończone i wysyła się sztukę po K. 1·85 za zaliczką, dalej **koszule damskie** z najprzedniejszego Fleurszyfonu z wspaniałymi ręcznymi haftami sztuka K. 2·70. **Majtki** z najlepszego szyfonu z szwajcarskiemi haftami K. 1·75. Pokrycia na pościel z najlepszej lnianej weby, składające się z 2 poszew i 6 poszewek dokładnie obrąbkiem szytych we wszystkich wielkościach, cały garnitur K. 14·30.

Dom towarów okazyjnych Em. Rotholz, Wiedeń, VII Neustiftgasse 77.

Zlecenia należy najpóźniej do środy nadsyłać do Wiednia. Za nieudające się towary zwraca się pieniądze.

Wylęgarki

K. 45 wylęga lepiej jak każda kura. Darmo na próbę **G. Mücke Pottendorf Nr. 27** obok Wiednia.

Wyłączna sprzedaż kieszonkowych zegarków Herkules w ładnej oprawie, z dobrze 30 godz. idącym werkiem, ze sekundową wskazówką, w nocy świecący K. 3·60. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilustr. katalog zegarków, wyrobów jubilerskich i z chińskiego srebra, części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych

F. PAMM Kraków ul. Zielona 2-60.

Znakomite

muzyczne instrumenta

w dokładnem wykończeniu i najlepszej jakości dostarcza c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy muzycznych artykułów w Brüx Nr. 718 (Czechy).

Skrzypce po K. 4·80. Harmonijki po K 4·40. Cytry po K 3·50. Organki po K. 0·80 h. Okaryny po K 0·70 h. Flety po K 1·70 Akkordeony dęte po K. 2·50 w bogatym wyborze. Główny cennik z przeszło 4000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 185

Przy zakupnie

Kathreinera

należy uważać na to, ażeby kupiec dał prawdziwy oryginalny pakiet z wizerunkiem ks. proboszcza Kneippa jako znaczkiem ochronnym i z nazwiskiem „Kathreiner". Istnieją bowiem rozmaite mniejwartościowe naśladownictwa.

Kathreiner wnosi szczęście do ogniska domowego.

A. Thierry'ego balsam

Jedynie prawdziwy z zieloną zakonnicą jako marką ochronną. **Prawnie ochroniony! Każde fałszowanie i odsprzedaż innych balsamów z podobną marką ochronną będzie ścigane karno sądownie!**

THIERRY'S BALSAM — ICH DIEN — Allein echter Balsam aus der Schutzengel Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.

Balsam ten jest: **Niedościgłonym w skuteczności środkiem leczniczym w wszelkich chorobach płuc i piersi, ładzodzi katar, zastanawia plwociny i koi bolesny kaszel.** Działa znakomicie przy zapaleniu gardła, chrypce i wszystkich chorobach szyi. Usuwa gruntownie każdą gorączkę. Leczy wszelkie choroby wątroby, żołądka i jelit, szczególnie kurcze żołądka i kolkę. Leczy krwawnice i hemoroidy. Działa łagodnie przeczyszczająco i czyści krew i nerki, wzmacnia łaknienie i trawienie. Oddaje znakomite usługi przy bólach i przy spróchniałych zębach, jak i przy wszelakich chorobach usąbienia i jamy ustnej, przy odbijaniu się i przy cuchnięciu z ust i żołądka. Jest dobrym środkiem przeciwko robakom i tasiemcowi. Goi wszelkie rany, blizny, oparzeliny i odmrożenia. Leczy różę: pokrzywkę, fistuły, brodawki, świerzb, parchy i wysypkę, darcie, gościec, ból w uszach i t. p. Jest wogóle środkiem leczniczym, którego nie powinno brakować w żadnej rodzinie, szczególnie zaś przy influency, cholerze i innych epidemiach.

Należy adresować:

do apteki pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch.

12 małych albo 6 podwójnych flaszeczek lub też 1 wielka specyalna flaszka 5 koron 60 halerzy. Mniej nie wysyła się. Wysyłkę uskutecznia się tylko za poprzednim nadesłaniem należytości lub też za pobraniem pocztowem.

Siła i skutek

prawdziwej maści z centyfoli

Zapobiega zakażeniu krwi i usuwa je. Czyni zawsze zbyteczną wszelką bolesną operacyę. Znajduje zastosowanie: Przy bolesnych pierśach położnic, przy utrudnieniach w odpływie pokarmu, w stwardnieniu piersi, przy róży, przy odparzonych nogach lub stopach, przy ropieniu, obrzmieniu stóp, nawet przy próchnieniu kości; przy ranach ciętych, kłutych, postrzałowych i tłuczonych; do wyciągania wszelkich ciał obcych, jak szkła, drzazg, piasku, śrutu, cierni i t. p. przy wszelkich wrzodach, narośląch, karbunkulach, nowotworach nawet przy skirze; przy zastrzale, obieraniu paznokci, pęcherzach, przy bolesnych obtarciach stóp, oparzelinach, odleżeniu się u chorych, czyrakach, wyciekach z uszu i odparzeniu się u dzieci i t. p. i t. p.

Wysyłkę uskutecznia się tylko za poprzednim nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem. 2 słoje kosztują 3 kor. 60 halerzy. Nabyć można w aptekach a hurtownie w leczniczych drogueryach. — Należy adresować:

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierry'ego w Pregrada koło Rohitsch.

Uznana bardzo sprawna

jest światowa firma Pierwsza fabryka zegarów

JAN KONRAD

c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 703 (Czechy).

Zegarek szwajcarski niklowy Roskopf K. 5.

Główny cennik z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie

Budziki w dobrej jakości po K. 2·50, 2·90 i wyżej.

Skrzypce dla uczni bez smyczka po K. 4·80, 5·50, 6·—, 6·80 i wyżej.

Dobre harmonijki w bogatym wyborze po K. 4·40, 4·80, 5·40, 6·— i wyżej.

Zegary wahadłowe w pięknem wykończeniu po K. 8·50, 10·50, 11·50 i wyżej. 172

Kwizdy

FLUID

Marka „wąż"

Fluid dla turystów

Oddawna wypróbowane, wonne wcieranie w celu wzmocnienia i zasilenia ścięgni i muszkułów. Środek pomagający przy podagrze, reumatyzmowi, bólach w biodrach, postrzale i nerwobólach. Turyści, myśliwi, cykliści i jeźdźcy używają takowy ze skutkiem do wzmocnienia i odzyskania sił po większych trudach.

Cena całej flaszki K. 2·—
„ ½ „ K. 1·20

Prawdziwy do nabycia w aptekach.

Ilustrowany cennik darmo i opłatny.

Główny skład:

Franciszek Jan Kwizda

c. i k. austryacko węgierski, król. rumuński i król. bułgarski nadworny dostawca **obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia.** 731

Dobre Harmonijki K. 4·40

Przeszło 150.000 sztuk sprzedanych! **Wolne od cła!**

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.

Nr. 308³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm. **K. 4·40,**
Nr. 654³/₄. 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. **K. 4·80,**
Nr. 656³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. **K. 5·40,**
Nr. 305³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. **K. 6·—,**
Nr. 663¹/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. według wzoru **K. 6·—.**
Nr. 685/₂. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. **K. 8·—,**
Nr. 462³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 33×16¹/₂ cm. **K 8·30**
Nr. 885/₃. 10 klawiszów, 3 rejestry, 70 głosów, wielkość 28×16 cm. **K 11·—**

Samouczek do każdej harmonijki darmo

Wysyłkę uskutecznia wprost do kupujących za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, za bardzo sposobną nanana firma światowa, c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy)

Żądajcie bogato ilustrowany katalog główny z 4000 rycin, który się każdemu wysyła darmo i opłatnie. 190

„Kawiarnia Teatralna"

urządzona w stylu renesansowym

W. Woźniaka w Krakowie

vis à vis Teatru Miejskiego — (tuż przy plantacyach).

poleca wyborną kawę, herbatę, czekoladę oraz wszelkie napoje, chłodniki, ciasta itd. Nadto w Kawiarni znajdują się: **Bar amerykański, Bilardy, Sale do wszelkiej gry. Czytelnie obszerne. 6 wygodnych lóż, na żądanie są obszerne gabinety.** Lokal otwarty do godz. 2-giej w nocy.

Broń, amunicya i przybory myśliwskie

Wszelka broń w strzelaniu najstaranniej wypróbowana, zaopatrzona w państwowy stempel ostrzelania, w najlepszej jakości i elegancko wykończona, pod gwarancyą dobrego funkcyonow.

Nro 100. Rewolwer-Lefaucheaux, 7 mm., 6 strzałowy na patrony i kabzle, ładnie politurowany, z rączką z drzewa orzechowego, cyngiel do zakładania, 17 cm. długości, — za 1 sztukę K 5·50. Takiż sam, kaliber 9 mm. K 7·50. Nro 101 kaliber 7 mm., dobrze niklowany. K 6·80. kaliber 9 mm. dobrze niklowany K 8·50.

Patrony rewolwerowe:	Nro 507	7 mm.	nab. z kulami	25	sztuk	K —·80
	Nro 509	9	„ „ „	25	„	K 1·10
	Nro 508	7	„ „ śrutowe	25	„	K 1·—
	Nro 500	9	„ „ „	25	„	K 1·25

Największy wybór wszystkich gatunków rewolwerów, pistoletów kieszonkowych, terceroli, pistoletów dla poganiaczy i dozorców winnic, flobertów, strzelb do polowania, przyborów do polowania, i nabojów — znaleźć można w moim katalogu z 4000 wzorów, który na żądanie wysyłam darmo i opłatnie.

JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca dom wysyłkowy w Brüx Nr. 741 (Czechy). 194

Sport zimowy

SANKI (Rodle)

sportowe dla dorosłych i dzieci

SANKI szwajcarskie „LENKER"

z kierownicą i hamulcem

NARTY (Ski)

Laski z bambusu do NART

Obręcze śniegowe

polecają najtaniej 289

REIM i Ska KRAKÓW, Rynek L. 37.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Wróble o tem śpiewają na dachach 1727

że najtańszem i najlepszem źródłem dla zakupu kaloszy jest wyłącznie tylko

Fränkla największy magazyn obuwia.

Polecamy:

Kalosze damskie szwedz. wyc. wszystkie fasony	para	K	3·90
Śniegowce damskie szwedz., wysokie, z klamrami do zap. bardzo ciepłe	para	K	9·20
Kalosze męskie szwedz. wyc. wszystkie fasony	para	K	5·20
Kalosze męskie szwedz. (Storm Slipper)	para	K	5·60
Śniegowce męskie szwedz., wysokie z klamrami do zapinania bardzo ciepłe	para	K	10·40
Kalosze dla panienek wyc. amer. fasony od Nr. 29—34 z tryk.	para	K	3·—
Śniegowce dla panienek, wys., z klamrami do zap., bardzo ciepłe od Nr. 29—34	para	K	6·60
Kalosze dziecięce wyc. amer. fas. do Nr. 28 z tryk.	para	K	2·60
Śniegowce dziecięce wys., z klamrami do zap., bardzo ciepłe do Nr. 28	para	K	5·60

Kto raz kupi zostaje naszym stałym klientem.

Polecajcie sąsiadom. Polecajcie przyjaciołom.

ALFRED FRÄNKEL, Sp. kom., największy magazyn obuwia

Kraków, Rynek gł. 14 Zast. L. Steigler.

KASZLĄCYM dzieciom i dorosłym

zapisują lekarze z najlepszym skutkiem

THYMOMEL SCILLAE

jako środek rozpuszczający i wydzielający flegmę, uśmierzający i łagodzący kurczowy kaszel jako też usuwający i zmniejszający dolegliwości przy oddechaniu. Setki lekarzy wydało już orzeczenia o zdumiewająco szybkiem działaniu Thymomel Scillae przy kokluszu i innych rodzajach kaszlów kurczowych.

Proszę zapytać swego lekarza

1 flaszka **2·20 K.** Pocztą opłatnie przy poprzedniem nadesłaniu **2·90 K.** 3 flaszki przy nadesłaniu **7·— K.** 10 flaszek przy nadesłaniu **20·— K.** — Wyrób i skład główny w

B. FRAGNER'A APTECE

c. k. nadwornego dostawcy **Praga III., Nr. 203.**

Do nabycia we wszystkich aptekach. W Krakowie w aptece M. Masłowskiego, M. Redera, K. Wiszniewskiego.

Baczność na nazwę preparatu, dostawcy i na markę ochronną. 1568

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4